

Dziennik Białostocki

Redakcja i Administracja: Białystok, Rynek Kościuszki Nr. 1. Telefon Nr. 63.

Szachetki niemiecko-sowieckie wzburzyły opinię Ameryki

Panika na giełdzie berlińskiej

BERLIN, 20. IV. — Tel. wł. — W kółach politycznych Berlina zapanowało dzisiaj niesłychane przynębienie z powodu skutków, jakie poczyniło za sobą zawieszenie rokowań niemiecko-sowieckich.

Pierwszym następstwem nowego zbliżenia Niemiec do Rosji sowieckiej było zaniepokojenie opinii amerykańskiej. Wyrzilo się ono w tym, iż rząd Stanów Zjednoczonych odroczył do grudnia b. r. decyzję w sprawie zwrotu prywatnych majątków obywateli niemieckich, zaskewrowanych w Ameryce podczas wojny.

Wiadomość o postanowieniu Stanów Zjednoczonych nadeszła do Berlina około południa i wywołała piorunujące wrażenie.

Na giełdzie nastąpił gwałtowny spadek akcji. Akcje towarzystw transportowych straciły 10 punktów na kursie. Aby uchronić się od klęski, kongres chemiczny musiał ogłosić dzisiaj, iż za swe akcje wypłaci w tym roku 10 proc. dywidendy.

Niemniej silne wrażenie wywarła wiadomość, iż minister spraw zagranicznych Czechosłowacji dr. Beneš przedłożył rządowi mocarstw memorandum, za prosząc do wypowiedzenia się wobec nowej sytuacji, wytworzonej dla Ligi Narodów przez rokowania niemiecko-sowieckie.

Koła rządowe niemieckie obawiają się, że Czechosłowacja, a za nią inne państwa, zasładować

w Radzie Ligi, mogą obecnie zmienić swe stanowisko w sprawie przyłączenia Niemiec do Ligi Narodów.

Sowiecki zakaz demonstracji antireligijnych

w prawosławne święta wielkanocne

MOSKWA, 20. IV. — Tel. wł. — Komitet centralny partii komunistycznej wydał zakaz urządzania wszelkich demonstracji antyreligijnych, które były planowane na dzień i mają jako wielką sobotę wedle wyznania prawosławnego.

Dymisja ministrów socjalistycznych Nawa państwa przed nowym wstrząsem politycznym

NARÓD MA JEDNO PRAGNIENIE: Skończyć czempredzej targi partyjne i bezrobocie Rządu

WARSZAWA, 20. IV. Przesilenie, wywołane niedzielną deklaracją przedstawicieli P. P. S., zostało w toku dalszym wstrzymane. Deklaracja w swej osnowie istotnej zwracała się przeciw programowi budżetowemu p. Zdziechowskiego, a nie przeciw zasadzie samej koalicji.

W normalnych warunkach można było poprzestać na zmianie na stanowisku ministra skarbu, względnie na częściowej restrukturyzacji gabinetu. Przeszkodziło oświadczenie solidarności z p. Zdziechowskim, złożone na naradzie niedzielnej przez p. Głabńskiego.

Zgodnie z opinią p. marszałka Rataja, wyrażoną na zebraniu niedzielnym, iż dalsze decyzje na leży uzależnić od stanowiska pełnych klubów, rząd czeka w szczególności na oficjalną uchwałę klubu P.P.S.

O godzinie 11.20 rozpoczęło się posiedzenie klubu P. P. S., sygnał oficjalny wdrożonego przesilenia. Przewodził sen. Posner, Prezes klubu pos. dr. Marek zabrał głos i zdał sprawę o dawniejszych układach, dotyczących programu budżetowego i o przebiegu niedzielnej narady Pięciu u p. marszałka Rataja.

Premier Skrzyński odbył dziś w godzinach przedpołudniowych konferencję z min. Zdziechowskim, w kółach politycznych przywiązują do tej konferencji dużą wagę. Na konferencji tej bowiem premier Skrzyński ostatecznie przekonał się, że min. Zdziechowski nie wykazuje tendencji do jakiegokolwiek bądź kompromisu.

W kółach politycznych przywiązują do tej konferencji dużą wagę.

Na konferencji tej bowiem premier Skrzyński ostatecznie przekonał się, że min. Zdziechowski nie wykazuje tendencji do jakiegokolwiek bądź kompromisu.

Dziś dymisja gabinetu

WARSZAWA, 20. IV.

Na jutrzejszym posiedzeniu Rada ministrów rozpatrzy sprawę dymisji socjalistycznych ministrów, poczem cały gabinet poda się do dymisji.

Tak zapewniali w kółach zbliżonych do p. premiera Skrzyńskiego.

Bank Polski—czy przerażony sklepikarz?

Nie cotać się przed szturmem czarnej giełdy Złoty jest sztandarem, od którego nie wolno uciekać

WARSZAWA, 20. IV. Kto prowadził politykę walutową w Polsce?

Bank Polski z ministrem skarbu, czy czarna giełda — czynnik nieodpowiedzialny, antypaństwo wy, tyłacy z ciągłego ruchu kursów walut.

Półroczne doświadczenia upoważniają do twierdzenia, że byt naszej waluty uzależniony jest przede wszystkim od czarnej giełdy, operującej przy ścisłym współdziałaniu wrogich nam giełd zagranicznych. Informowanych o naszych stosunkach przez k. a. jowych rzeźmiejszków walutowych.

Zamknięty lańcuch spekulacji i antypolskiej akcji międzynarodowej stale ciągnie nasz złoty w przepaść gwałtownego spadku, rujnującego życie gospodarcze państwa.

Bank Polski nie potrafił się przeciwstawić temu spiskowi i biernie pospiesza drogą wytknię-

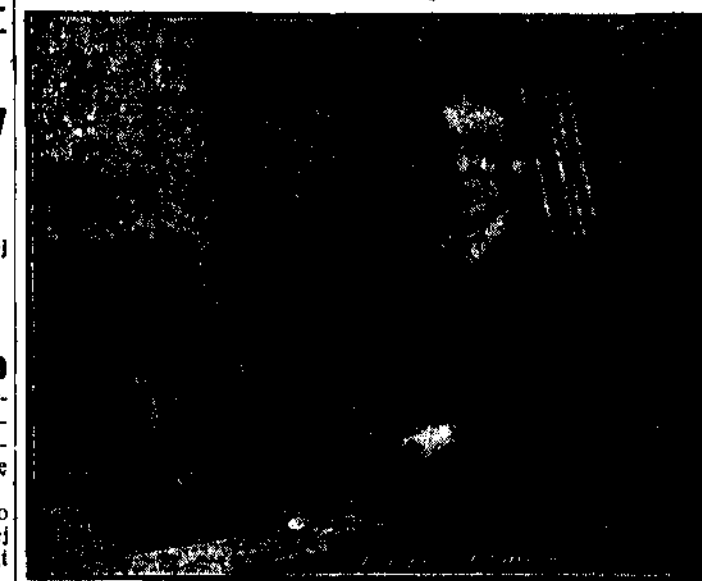
ta przez czarną giełdę, tworząc kursy „zyciowe”, tak nazwane dlatego, że właśnie nie mają żadnego wytłumaczenia zyciowego.

Pod wpływem pogłosek o przesileniu rządowym kurs złote go zaczął znowu spadać. Odpowiedzią Banku Polskiego było wstrzymanie wczoraj interesów cji.

Tak postępuje drobny sklepikarz, zdemoralizowany czasami inflacji i 100-procentową zyskami, który na wieść o niepewnej sytuacji natychmiast chowa, a sprzedaje tylko po cichu, ale oczywiście po cenach „zyciowych”.

Czy doprawdy i Rząd i Sejm nie są w stanie położyć kresu tej kosztownej bezprogramowej polityce naszej instytucji emisyjnej, która całe społeczeństwo co dziennie naraża na olbrzymie straty?

Butelka — radjoaparatem



Stanisław Kaniewicz, młody uczeń elektrotechniczny, skonstruował sobie aparat radjo własnego pomysłu z butelki.

Na otwarciu radjo-stacji w Warszawie



Premier Skrzyński wygłasza do mikrofonu swe propagandowe przemówienie inauguracyjne. W głębi min. Grabowski, który będzie mówić drugi z kolei do mikrofonu.

Grożba konfliktu sowiecko-chińskiego

Karachana chcą aresztować
generałowie chińscy za propagandę komunistyczną

PARYŻ, 20. IV. Według doniesień „New York Herald” z Pekinu, Czang-Tso-Lin oraz sprzy mierzeni z nim generałowie domagały się natychmiastowego odwołania ambasadora sowiec-

kiego Karachana, grożąc że w przeciwnym wypadku polecą go aresztować z powodu prowadzenia przez niego propagandy komunistycznej.

Radek robi w Berlinie

LOCARNO SOWIECKO - NIEMIECKIE

BERLIN, 20. IV. Według doniesienia dzienników, usunięto już wszystkie różnice poglądów w rokowaniach o traktat niemiecko-sowiecki i jeszcze w ciągu

bieżącego tygodnia oczekiwac należy zawarcia traktatu. W układach berlińskich ze strony Sowietów udział bierze osobiście Radek-Sobelson.

Wybuch pięciu bomb w teatrze

Straszliwy zamach terrorystów chińskich
20 zabitych i 150 ciężko rannych

LONDYN, 20. IV. Z Pekinu donoszą. W mieście Koksau powstanie chiński rzucił 5 bomb na widownię teatru.

Dwadzieścia osób poniosło śmierć na miejscu, około 150 jest ciężko, a kilkaset lekko rannych.

Plany wojenne dwu dyktatorów

MUSSOLINI I PANGALOS

gotują wspólny atak na Turcję

LONDYN, 20. IV. Angielskie koła polityczne są wysoce zaniepokojone częściową mobilizacją armii tureckiej.

Obawiają się tu zaatakowania Turcji równocześnie przez Włochy i Grecję.

Podobno Mussolini zamierza zaatakować Adalję (miasto portowe na wybrzeżu południowym Azji Mniejszej), równocześnie zaś Grecja uderzy na Tracie Wschodniej.

Mussolini miał tuż podobno udzielić Pantagalosowi odpowie-

dnic kredytów na koszty tej kampanji.

Także Niemcom rozpada się koalicja

BERLIN, 20. IV. Dzienniki berlińskie alarmują opinię możliwości rozpadnięcia się koalicji parlamentarnej, na której opiera się obecny gabinet niemiecki.

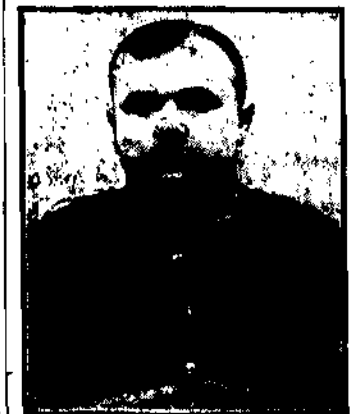
Demokraci oświadczają, że polityka partii ludowej, usiłującej przyznać b. panującym ich majątki, grozi całości koalicji.

Jaka kara grozi mordercy

ś. p. Huberta Lindego,

sierżantowi Trzmielewskiemu?

WARSZAWA, 20. IV. Zgodnie z opinią czynników sądownictwa wojskowego morderca ś. p. Lindego, sierżant



Trzmielewski, będzie odpowiadał z art. 453 kodeksu karnego, który brzmi:

Winny zabójstwa będzie karany: zamknięciem w ciężkim więzieniu na czas od lat 8 do 15.

Może być jednak zastosowana równocześnie art. 15 przepisów przechodzących do kodeksu karnego, który brzmi:

Za zbrodnie, zagrożone karą w art. 453 winna być wyrzeczona kara zamknięcia w ciężkim

więzieniu, terminowa lub bezterminowa; przepis ten nie obliża przepisom ogólnym w okolicznościach łagodzących.

Może być jednak wyrzeczona w powyższych wypadkach kara śmierci, jeżeli kary tej wymagać będą wyjątkowe warunki danego wypadku.

Sledztwo, prowadzone dzień i noc z niezwykłą pracowitością przez p. prokuratora wojskowego pułk. Kaczmarka i oficera śledczego kapitana żandarmerji Handta, ukończone będzie prawdopodobnie dopiero w końcu bieżącego tygodnia — ze względu na konieczność zebrania całkowitego materiału, dotyczącego się osoby i pobudek mordercy.

Skazani intendenci złoczowscy

Major, porucznik i chorąży

LWÓW 20. IV. Wczoraj zapadł w sądzie wojskowym w Złoczowie wyrok w sprawie nadużyć w intendencji złoczowskiej.

Majora Geislera skazano na 1 rok ciężkiego więzienia i wydalenie z wojska, por. Szczeptańskiego na 3 mies., chor. Rosoła na 4 mies. więzienia.

NA SYCYLIJII--

ZIMA

W Palermo burze,
wichury

i chłody styczniowe

RZYM, 20. IV. W Palermo szalała wczoraj gwałtowna burza, po której temperatura spadła do poziomu styczniowego i utrzymuje się na nim nadal.

Wichura niszczyła wiele domów w okolicy i wyrzuciła duże straty w porcie.

W drodze z Madrytu do Indji

lotnicy hiszpańscy
otarli się o śmierć

w pustyni Libijskiej

JEROZOLIMA, 20. IV. Hiszpańskich lotników Esteveza i Calvo, którzy w czasie lotu do Indji zmuszeni byli lądować na pustyni Libijskiej, znaleziono po 3-dniowym poszukiwaniach nawpół żywych z wyczerpania.

136-10 tysięczna rzesza bezrobotnych

gnębi bolszewicką Moskwę

MOSKWA, 20. IV. Według wykaz stwierdza, że w Moskwie znajduje się obecnie 136.000 bezrobotnych zarejestrowanych, czyli o 32.000 więcej niż w marcu r. b.

Dyktaturę w Polsce

widzi już prasa berlińska

BERLIN, 20. IV. Prasa berlińska zajmuje się krytyczną sytuacją polityczną w Polsce. Pisma przypuszczają, że rządy po ustąpieniu obecnego gabinetu obejmie gabinet urzędniczy lub też jak twierdzi „Voss. Ztg.” nastąpi dyktatura bądź prawicowa, bądź lewicowa, gdyby kryzys gabinetowy nie został rychło zażegnany.

Wichura niszczyła wiele domów w okolicy i wyrzuciła duże straty w porcie.

W drodze z Madrytu do Indji lotnicy hiszpańscy otarli się o śmierć w pustyni Libijskiej

Jerozolim, 20. IV. Hiszpańskich lotników Esteveza i Calvo, którzy w czasie lotu do Indji zmuszeni byli lądować na pustyni Libijskiej, znaleziono po 3-dniowym poszukiwaniach nawpół żywych z wyczerpania.

136-10 tysięczna rzesza bezrobotnych gnębi bolszewicką Moskwę

Moskwa, 20. IV. Według wykaz stwierdza, że w Moskwie znajduje się obecnie 136.000 bezrobotnych zarejestrowanych, czyli o 32.000 więcej niż w marcu r. b.

Dyktaturę w Polsce widzi już prasa berlińska

BERLIN, 20. IV. Prasa berlińska zajmuje się krytyczną sytuacją polityczną w Polsce. Pisma przypuszczają, że rządy po ustąpieniu obecnego gabinetu obejmie gabinet urzędniczy lub też jak twierdzi „Voss. Ztg.” nastąpi dyktatura bądź prawicowa, bądź lewicowa, gdyby kryzys gabinetowy nie został rychło zażegnany.

Wichura niszczyła wiele domów w okolicy i wyrzuciła duże straty w porcie.

W drodze z Madrytu do Indji lotnicy hiszpańscy otarli się o śmierć w pustyni Libijskiej

Jerozolim, 20. IV. Hiszpańskich lotników Esteveza i Calvo, którzy w czasie lotu do Indji zmuszeni byli lądować na pustyni Libijskiej, znaleziono po 3-dniowym poszukiwaniach nawpół żywych z wyczerpania.

136-10 tysięczna rzesza bezrobotnych gnębi bolszewicką Moskwę

Moskwa, 20. IV. Według wykaz stwierdza, że w Moskwie znajduje się obecnie 136.000 bezrobotnych zarejestrowanych, czyli o 32.000 więcej niż w marcu r. b.

Pociski „Pocisku” pod obserwacją M. S. Wejka.

Otrzymujemy następujący komunikat... W związku z artykułami i pogłoskami o rzekomym odbiorze przez organa min. spraw wojskowych...

przekasane do sędziów Komisji rezesorawców i wybitnych inżynierów i do czasu jej orzeczenia...

Zmniejszenie zysku poczt i telegrafów W r. ob. poczt i telegraf dały 21,8 milj. zł.

W r. ob. dały po 1 milj. zł. miesięcznie... Dochody poczt i telegrafów w r. 1925 wyniosły 120,5 milj. zł.

POSEŁ POLSKI W BERLINIE przybył do Warszawy

Na jutro wyznaczona została w M. S. Z. konferencja miedzyministerjalna z udziałem przedstawicieli min. spr. zagr., min. rolnictwa...

Wymowa wyroku w procesie śp. Huberta Lindego

Wyjaśnienie zastosowanych przez sąd artykułów kodeksu karnego

WARSZAWA, 20. IV.

Wyrok sądu okręgowego w procesie śp. Lindego, Baua i Hryniewicza wywołał nie tylko wśród szerokiego mas społeczeństwa...

składa się powództwo, nie wiadomo także, które czyny śp. p. Huberta Lindego uznano za wykrócenie...

Innych zarzutów, stawianych śp. Lindemu przez oskarżenie, sąd nie uwzględnił...

względnie bezprzedmiotowe, jeśli spadkobiercy rzekną się spadku, co jest więcej, niż prawdopodobne wobec tego...

USTAWA O POLICJI PAŃSTWOWEJ

Projekt wniesiony na Radę ministrów

Ministerstwo spraw wewnętrznych przesłało do prezydium Rady ministrów projekt ustawy o policji państwowej.

Policja kierowała się dotychczas ustawą tymczasową.

Projekt ustawy ma być rozważony przez Radę ministrów w najbliższym czasie.

100 milionów złotych rzuca skarb do kleszeni szynkarzy, nieuczciwych fabrykantów wódek i przemytników

ODPOWIEDZIALNOŚĆ za wstrzymywanie realizacji ustawy o monopoliu spirytusowym SPADA NA PANA MINISTRA ZDZIECHOWSKIEGO

Pełny monopol spirytusowy jest dotychczas wprowadzony w 6 województwach: wileńskim, wołyńskim, tarnopolskim, niwogrodzkim, stanisławowskim i poleskim.

twertyński, właściciel fabryki wódek i restauracji hotelu Europejskiego, pos. Drewnowski, dyrektor Rektyfikacji Warszawskiej, pos. B. Hausner (z Kola Żydowskiego) przedstawiciel szynkarzy małopolskich.

W pozostałych 10 województwach monopol nie istnieje i nawet minister skarbu nie kwapi się z wyznaczeniem terminów na wprowadzenie tam całkowitego monopola.

Sprawa wprowadzenia monopoliu zajmie się jednak w dniach najbliższych kilka klubów poselskich i prawdopodobnie opinia publiczna dowie się wkrótce, dla czego p. minister Dziedochowski pozbawia skarb państwa tak wydatnego dochodu...

„A zupełnie realizacja ustawy o monopoliu dalaby państwu, do czasu pewnego przynajmniej, o 100 milionów złotych więcej, aniżeli minister skarbu preliminował na 1926, czyli w olbrzymiej części mogłaby pokryć deficyt państwowy.

Bogaty materiał przyniesie również komisja ministerstwa skarbu, specjalnie wysłana do Małopolski wschodniej dla zbadania dziwnego faktu, że kiedy w całej Polsce przeciętne spożycie wynosi 1,8 litra na głowę, to w Małopolsce wschodniej zaledwie 0,8 litra.

„Już dość publiczną jest tajemnicą, że energiczna akcja przeciwko całkowitemu monopoliowi prowadzi na terenie Sejmu i Sejmiku jak dotychczas, niestety, z wielkim sukcesem, właściciele fabryk wódek i szynkarze małopolscy. Sekunduje im w tej akcji p. Kwiatkowski, dyrektor departamentu akcyz i monopolów, a zachowuje się biernie p. minister Dziedochowski.

Okazuje się, że „trzeźwość“ Małopolski wschodniej nie jest wynikiem małego spożycia spirytusu, ale rezultatem oszustw, przemytnictwa, nielegalnego szynkarstwa, a przede wszystkim braku należytego dozoru skarbowego.

Na terenie sejmowym wybitnymi przeciwnikami monopoliu spirytusowego są: pos. ks. Czernyński, właściciel fabryki wódek i restauracji hotelu Europejskiego, pos. Drewnowski, dyrektor Rektyfikacji Warszawskiej, pos. B. Hausner (z Kola Żydowskiego) przedstawiciel szynkarzy małopolskich.

„Słyszałem, że lubi się bawić, spędzając wieczory w towarzystwie wesołych dam. Wydał mi się, że następny świadek, oświadczenie o chorobie syna, który leczył się w domu na nogę.”

BŁĘDNE KOŁO NIEZARADNOŚCI w polityce finansowej

min. Dziedochowskiego

WYPUSzcZENIE BONÓW SKARBOWYCH jest mniej niebezpieczne dla złotego aniżeli bezprogramowość ministra skarbu

Opinia wybitnego ekonomisty... Od wybitnego znawcy naszego zwiaku gospodarczego otrzymałmy następujące uwagi w związku z omawianą obecnie w kołach sejmowych sprawą wypuszczenia na rynek bonów skarbowych.

„Słyszałem, że lubi się bawić, spędzając wieczory w towarzystwie wesołych dam. Wydał mi się, że następny świadek, oświadczenie o chorobie syna, który leczył się w domu na nogę.”

„Słyszałem, że lubi się bawić, spędzając wieczory w towarzystwie wesołych dam. Wydał mi się, że następny świadek, oświadczenie o chorobie syna, który leczył się w domu na nogę.”

„Słyszałem, że lubi się bawić, spędzając wieczory w towarzystwie wesołych dam. Wydał mi się, że następny świadek, oświadczenie o chorobie syna, który leczył się w domu na nogę.”

Po lekarzach przyszła kolej na „chorych“ W PROCESIE FUKS, ZAPŁATYŃSKI I S-ka

WARSZAWA, 20. IV.

Wczorajsze posiedzenie w procesie Fiksa, Zapłatyńskiego i innych wypadło z zaskakującą rozbieżnością.

Przewodniczący komisji przegladowej, opiszcie technice badania poborowych. Świadek podkreśla, iż była tendencja niweczywania do szeregów armii polskiej ludzi chorych, słabego zdrowia lub zagrożonych chorobą, poczem daje dodatnią opinię o dr. Szareckim.

Likwi chorych otwiera świadek Zapłatyński, poborowy z 1903 roku. Stawał on na komisji w P. K. U. na Pradze i demonstrował tam wady swego uzębienia. Odesłano go do szpitala Ujazdowskiego. Świadek Fiksa nie zna i nigdy go nie widział.

Przewodniczący: — Jaki był przyczyną owego opuchlizny? — Wywrócił się bardzo mocno s wozu w drodze z Bielan na Nowolipki.

cydencie w Tworzech, gdzie Zapłatyński przeżywał na obserwacji, opowiadając o przetruceniu tam przez mur wytrychów i sztytu, przeto prosił o przesłuchanie majora Czesława Zajackowskiego, który zgłosił się do niego jako naczelnik świadek tej sceny i obecnie okazuje gotowość udzielenia wyjaśnień.

Przewodniczący: — Na jaką chorobę? — Na taką sobie chorobę. Ja się wstydzę mówić głono.

Przewodniczący: — W 1924 r. stawiałem przed komisją przegladową i uskarżałem się na chorobę.

Przewodniczący: — W 1924 r. stawiałem przed komisją przegladową i uskarżałem się na chorobę.

Przewodniczący: — W 1924 r. stawiałem przed komisją przegladową i uskarżałem się na chorobę.

Przewodniczący: — W 1924 r. stawiałem przed komisją przegladową i uskarżałem się na chorobę.

Przewodniczący: — W 1924 r. stawiałem przed komisją przegladową i uskarżałem się na chorobę.

Przewodniczący: — W 1924 r. stawiałem przed komisją przegladową i uskarżałem się na chorobę.

Przewodniczący: — W 1924 r. stawiałem przed komisją przegladową i uskarżałem się na chorobę.

Przewodniczący: — W 1924 r. stawiałem przed komisją przegladową i uskarżałem się na chorobę.

Przewodniczący: — W 1924 r. stawiałem przed komisją przegladową i uskarżałem się na chorobę.

Wybuch bomby w teatrze chińskim 170 ofiar

BERLIN, 19. 4. — Tel. wł. — Z Hongkong donoszą, że bandyci chińscy w Hokdam rzucili do teatru podczas przedstawienia bomby, spekulując na ograbieniu publiczności podczas niefunkcyjnej paniki. Od wybuchu bomby zabitych zostało na miejscu 20 osób, 170 odniosło bardzo ciężkie rany.

Wybuch bomby w teatrze chińskim 170 ofiar

BERLIN, 19. 4. — Tel. wł. — Z Hongkong donoszą, że bandyci chińscy w Hokdam rzucili do teatru podczas przedstawienia bomby, spekulując na ograbieniu publiczności podczas niefunkcyjnej paniki. Od wybuchu bomby zabitych zostało na miejscu 20 osób, 170 odniosło bardzo ciężkie rany.

Zagraniczne przesyłki pocztowe i telegramy urzędowe wolne od opłat na rzecz bezrobotnych

Generalna dyrekcja poczt i telegrafów rozesała do podległych urzędów wyjaśnienie do rozporządzenia o pobieraniu do datków do opłat pocztowych na zatrudnienie bezrobotnych.

kacji krajowej, natomiast opłat od paczek, wysyłanych zagranicę pobierać nie można.

Szkolnictwo województwa kieleckiego przydzielone do Krakowa

Minister oświaty spodziewa się na tem oszczędzić pieniędzy

Rozporządzenie powyższe jest pierwszym etapem na drodze ku oszczędnościom w dziedzinie administracji szkolnej przez ewentualne zmniejszenie liczby kuratorów, wydziału do kuratorium warszawskiego i przydzielona do kuratorium krakowskiego.

Przygotowania do biegu Łódź — Warszawa w dniu 3-im maja

Dzisiaj o godz. 13-ej Ak. Zw. Sp. który wystawia na bieg Łódź — Warszawa własną drużynę, organizuje w parku Solskiego bieg treningowy na dystansie 2 km.

Przyczyna niedomagania franka

Pasywny bilans handlu zagranicznego

PARYŻ, 19. 4. Według świeżo ogłoszonej statystyki handel zagraniczny Francji spada, co jest jednym z powodów stałej niższości franka.

Bilans handlu zagranicznego za pierwszy kwartał roku bieżącego wykazuje zgórą 1 i pół miljarda franków przewyżki wwozu nad wywozem.

Niemcy nie wierzą w powodzenie wyprawy Amundsen

Sterowiec jego powinien lądować o własnych siłach

BERLIN, 19. 4. Inżynierowie warszawscy zeppelinowscy wyrażają powątpiewanie, czy Amundsenowi uda się podróż do bieguna północnego.

Sterowiec „Norge“ bowiem — jak tego dowodzi próba podróży z Rzymu przez Londyn — Oslo do Leningradu, wymaga do lądowania pomocy rak kilkumastu ludzi, gdy tymczasem sterowiec do tego celu przeznaczony powinien być przygotowany do lądowania o własnych siłach.

POLSKI PRZEMYSŁ ROWEROWY GINIE zabijany przez importerów

22 miliony złow wyrzucone za granicę

Polski przemysł rowerowy, który rozwijał się w nadziei na lepsze koniunktury, obecnie chylił się do upadku, czego dowodem jest zwolnienie na jesień r. ub. kilkuset robotników i przewidywane dalsze redukcje jeszcze w miesiącu bieżącym, pomimo sezonu wiosennego.

Na te anomalje przedstawiciel krajowego przemysłu rowerowego zwracali kilkakrotnie uwagę sfer parlamentarnej, lecz władza uważała zawsze za stosowne zasięgać informacji o doświadczeniach polskiego przemysłu u importerów. Z jakim skutkiem — domyśleć się łatwo.

Przyczyną tego niepożądanego zjawiska jest niedostateczna ochrona celna, która przy obecnym kursie złotego i — łatwym odcisnięciu taryfy celnej, dosięga zaledwie 6—10 proc. wartości towaru.

W takim stanie rzeczy nic dziwnego, że w ciągu ostatnich lat 4-ch dowóz do Polski zagranicznych kołowców i ich części wzrósł 10-krotnie i dziś wyraża się kwotą 22 i pół miliona zł.

W czasie trwania wojny celnej z Niemcami, połączonej z zakazem przywozu rowerów niemieckich, nasi importerzy nauczyli się sprowadzać rowery w stanie rozebranych na kilka części, poczem składają je w kraju przy minimalnym nakładzie pracy. System ten pozwala obejść zarówno ograniczenie dowozu wogóle, jak i zakaz odcisnąć wyrobów niemieckich, a w dodatku daje importerom premie, gdyż płacą tylko cło w wysokości 1 złoty 20 groszy od kilograma, zamiast 12 — 14 zł. od roweru.

A wszakże kwota ta łatwo mogłaby pozostać w kraju, zwłaszcza, że przemysł rowerowy mógłby być całkowicie oparty na krajowych surowcach.

Wybuch bomby w teatrze chińskim 170 ofiar

BERLIN, 19. 4. — Tel. wł. — Z Hongkong donoszą, że bandyci chińscy w Hokdam rzucili do teatru podczas przedstawienia bomby, spekulując na ograbieniu publiczności podczas niefunkcyjnej paniki. Od wybuchu bomby zabitych zostało na miejscu 20 osób, 170 odniosło bardzo ciężkie rany.

INWALIDZI PROTESTUJĄ W TORUNIU przeciw planom ministra Dziedochowskiego

TORUŃ, 19. 4. Odbył się tu protestacyjny wiec związku inwalidów przeciw projektowi rządowemu, co do obniżenia stawek rent inwalidzkich.

Wybuch bomby w teatrze chińskim 170 ofiar

BERLIN, 19. 4. — Tel. wł. — Z Hongkong donoszą, że bandyci chińscy w Hokdam rzucili do teatru podczas przedstawienia bomby, spekulując na ograbieniu publiczności podczas niefunkcyjnej paniki. Od wybuchu bomby zabitych zostało na miejscu 20 osób, 170 odniosło bardzo ciężkie rany.

Przygotowania do biegu Łódź — Warszawa w dniu 3-im maja

Dzisiaj o godz. 13-ej Ak. Zw. Sp. który wystawia na bieg Łódź — Warszawa własną drużynę, organizuje w parku Solskiego bieg treningowy na dystansie 2 km.

SPORT Przygotowania do biegu Łódź — Warszawa w dniu 3-im maja

Dzisiaj o godz. 13-ej Ak. Zw. Sp. który wystawia na bieg Łódź — Warszawa własną drużynę, organizuje w parku Solskiego bieg treningowy na dystansie 2 km.

AZS-u — Jaworski, Malanowski i Korczewski próbować będą pobicia rekordu na dystansie 2 km. Niedawno ustanowiony przez Forsyła z Warszawianki rekord tego dystansu wynosi 5 min. 56,2 sek.

Korona uratowana od spadku do kl. B Korona — Czarni (Radom) 5:2

Niedzielne spotkanie beniaminka warszawskiej kl. A w Radomiu miało wielkie znaczenie dla obu drużyn, ponieważ przy przegranej drużyna warszawskiej kwestia spadku do kl. B pozostawała najzupełniej otwarta.

czac dwa. Zawody prowadził p. Bodnar z Warszawy. Poza to w Radomiu odbyły się gry o mistrzostwo kl. B: Sarmata (Warsz.) — Radomskie Koło Sportowe 0:0 Ruch (Warsz.) — Radomianka 2:2. (Oba mecze również sędziował p. Bodnar).

Wykonanie wyroku śmierci przez powieszenie

Występ kata warszawskiego w Rzeszowie

WARSZAWA, 20. IV. Rzeszowie został wykonany wyrok po raz pierwszy od chwili istnienia państwa polskiego wyrok śmierci przez powieszenie. Wydał go sąd doraźny na mieszkankę Sokółowa, Ignacę Stąporkiewicz, za zabójstwo w celu zysku. Egzekucję dokonał zaangażowany przedawo przez ministerstwo sprawiedliwości kat Maciejowski, wezwany w tym celu z Warszawy do Rzeszowa. Przebieg egzekucji był następujący: O godzinie 3-ej po poł. na dziedzińcu sądu okręgowego wprowadzono pod eskortą straży więziennej skazańca z zawiazanymi białymi sznurkami oczyma. Tu oczekiwali już kat i w czarnej masce, ubrany w cylindera, czarny ka-kiot, białe rękawiczki i białe skórkowe rękawiczki.

Obok stał dwójka pomocników, różniący się zewnętrznym wyglądem od swego mistrza jedynie brakiem zaklepek i cylindra. Po odczytaniu wyroku przez prokuratora, straż więzienna wprowadziła skazańca na schody pod szubienicę, obok na stół walcowy kat i wprawny ruchem ręki sarzucił skazańcowi na szyję naodwrotny sznur z pętlą. W tym momencie kat gwizdnął, a na ten znak stojący pod szubienicą pomocnik kata usunął błyskawicznie schodki z pod nóg skazańca, a mistrz ponurą ceremonią złapał skazańca za głowę i silnym ruchem obu rąk wykreślił ją w tył. Nastąpiło uduszenie z jednoczesnym przetrzymaniem mleczną paierzewo. Po kilku wstrząsach skazańca przestał żyć. Kat wówczas wskoczył ze swego miejsca i nerwowym ru-

chmieniem ręką odwrócił się od szubienicy — jak zwykają robić — rzucił ją pod nogi powieszono-emu. Ciało skazańca pozostało jeszcze na szubienicy przez pół godziny, poczem lekarz więzienny stwierdził zgon i polecił zdjęcie zwłok z szubienicy i pochowanie ich. Mimo silnych nalegań licznych mieszkańców Rzeszowa, kat nie wydał im sznura i w tajemnicy przed ludnością wyjechał do Warszawy.

Z MODLITWĄ NA USTACH „ZA MĘŻA” Mężobójstwo i samobójstwo żony w ubogiej izdebce policjanta

(Od własnego korespondenta)

WARSZAWA, 20. IV. Żona zabiła męża! Następnie sama popełniła samobójstwo. Taka wieść rozstrzęsła się wczoraj rano po ulicy Łuckiej, gromiejąc przed domem nr. 15 przy tej ulicy tłumy olekowych. Tu w małej izdebce na IV piętrze rozegrała się okropna tragedia.

Po trzech strzałach rewolwerowych, które zbudziły lokatorów całego domu, rzucono się do mieszkania posterunkowego VI komisariatu, Edwarda Mrozowskiego, skąd pochodził odgłos strzałów i po wyważeniu drzwi ujrano straszną scenę.



Anna Mrozowska

Na podłodze tuż przy drzwiach leżała martwa w kałuży krwi.

Anna Mrozowska z wypuszczonym z dłoni rewolwerem systemu „Mauser”, na łóżku zaś z głową zwróconą w stronę pokoju, leżał nawnak posterunkowy Mrozowski ze słabymi oznakami życia, obficie krwawiąc z dwóch ran w głowie.

Wezwane natychmiast Pogotowie przewiozło konającego do szpitala Dzieciątka Jezus, zmarł on jednak w drodze. Rozpoczęto śledztwo, które od razu stanęło wobec dwóch ewentualności: albo posterunkowy Mrozowski odebrał sobie sam życie, co widząc żona, popełniła samobójstwo, albo Mrozowska zabiła męża, później zaś sama skończyła z sobą.

Za pierwszym przypuszczeniem przemawiał slyszany przez drzwi po pierwszych dwóch strzałach okrzyk Mrozowskiej: „Edziu, ja nie mogę!”, czy „Ja nie przeżyję!”, poczem nastąpił trzeci strzał.

Drugie przypuszczenie utrzymuje jednak szczegóły śledztwa.

Mrozowska, podejrzewając męża, że ją zdradza, pożyczyla od sąsiadki swej Heleny Mursej piasecz, od drugiej zaś sąsiadki Rejmanowej — szal i w przebraniu poszła za mężem, aby śledzić go i posadzić swą rywalkę. Czy dopięła celu — niewiadomo, kiedy dy jednak Mrozowski wrócił do domu, do późna w noc trwały w spory i krzyki.

Około godziny 7-ej do mieszkania Mrozowskich przyszedł posterunkowy Lipki, wysłany z komisariatu, by wezwać Mrozowskiego na służbę. Mrozowski wówczas spał. W dziesięć minut po wyjściu Lipkiego daly się słyszeć strzały.



Edward Mrozowski

Przed zabójstwem i samobójstwem Mrozowska, ubrana odświętnie w czarną suknię, modliła się na stole znalezionej kalendarze do nabożeństwa, otwartą na stronie, zawierającej modlitwę „Za męża”, a na niej ślady obficie ronionych łez.

Mrozowska pracowała w Banku Polskim jako posługaczka. Mczyła lat 29, mąż jej miał lat 37. Byli bezdzietni.

Bezręka szwaczka



Pozbawiona rąk od urodzenia pewna mieszkanka Berlina, utrzymuje się z szycia, posługując się w tej pracy wyłącznie nogami. Mimo to kobieta uchodzi za prawdziwą mistrzynię w tym fachu.

BOKS NA KAPITOLU

Posłowie St. Zjednoczonych uciekają się do argumentu pięści

W parlamencie St. Zjednoczonych, na Kapitolu w Waszyngtonie z okazji afery niejakiego Englischa, oskarżonego o łapownictwo, jak doniosły o tem pokrótce nasze depesze, doszło do gorszących zajęć między posłami Millsem i Rankinem.

— Wyrzućcie tę kanallę! — ryczał Rankin, wskazując na przeciwnika.

— Powtórz, coś rzekł! — odpisał Mills, a policzcie ci wszystkie zębra!

— Jesteś nędzną kanallą! — powtórzył Rankin. Wówczas obaj porwali się z miejsc, zdjęli marynarki i sala obrad zamieniła się na arenę walki na pięści.

Kres jej położyła straż parlamentarna, która obezwładniła obu zapaśników i usunęła ich z sali, przy głośniejszych okrzykach oburzenia całej Izby.

— Precz z brutalami! Wyrzućcie ich!

cię ich! Do wzięcia z niemilki! Widać więc, że nietylko pewna sala na Wiejskiej jest terenem popisów wokalnych i atletycznych wybrańców narodu.

Skarby na biegunie spodziewa się znaleźć Amundsen

Celem wyprawy Amundsen do bieguna jest odkrycie nowego lądu, który rozciąga się na krańcach morza lodowatego.

Ląd ten obejmuje 2 1/2 miliona kwadratowych kilometrów. Nie stąpiła tam dotychczas nigdy no ga ludzka.

Wedle przypuszczeń Amundsen, okolica ta obfituje w olbrzymie pokłady żelaza i innych kruszców, które przy postępie współczesnej techniki dadzą się z olbrzymimi zyskami eksploatować.

Kapelusz wicekróla



W Chinach niektóre rodzaje kapeluszy są przywilejem pewnych godności i hiada śmiertelnikowi, któryby się odważył nieprawnie przywdziać kapelusz nieodpowiedni do jego stanowiska, spotkałby się z karami.

Na ilustracji widzimy dostojnego wicekróla jednej z prowincji po ludniowo - chińskich, oraz jego ministrów w ich oryginalnych kapeluszach ze skrzydłami i przezroczyściej materii jedwabnej.

Sezon wyścigów konnych rozpoczyna się



Z konkurencji kłopotaroch w Bagatelle pod Paryżem.

NA LISTKU RÓŻY

LISCIK Z PODRÓŻY

Wyjechaliśmy prawie równocześnie: Amundsen do bieguna północnego, a ja do... Bydgoszczy.

Każdy sobie rzepkę skrobie: niech Amundsen opíše, co on widział, a ja tym, którzy nie znają Bydgoszczy, opowiem, co ja widziałem.

Miało być niewielkie, ale dobrze zabudowane, czyste i sympatyczne. Leży nad Brdą, która

daleko od miasta wpada do Wisły.

Brdę łatwiej przeskoczyć, niż wymówić.

Dotychczas za najfrudniejszą do wymówienia zdanie w języku polskim uchodziło: Chraszcz brzmi w trzcinie.

Obecnie doradzałbym, zwłaszcza cudzoziemcom dla oswojenia się z dźwiękami mowy polskiej, szybko powtarzać:

— Brnij w bród przez prąd Brdy.

Bydgoszcz robi wrażenie miasta zupełnie nowego. Niema tam ani starych kościołów, ani średnio-wiecznych kamieniczek, ani cennych pamiątek historycznych. Ładny jest fronton kościoła Pary i kilka starych spichrzów nad Brdą. Zakątek ten przypomina trochę Gdańsk.

W Muzeum miejskim można podziwiać sztuce Zygmunta Augusta i papierośnicę Matejki.

Przed gmachem Muzeum jest studnia z oryginalną grupą bronzową, przedstawiającą dwu młodych nagusów, łapiących kaczkę.

W parku miejskim wznosi się monumentalna fontanna, wyobrażająca potop. Na skałę wspinają się mężczyzna, podtrzymując mdlejącą kobietę. Para postaci leży niżej — widać sil już nie miały płacić się. Tu też szuka schronienia przed zalowem wód niedźwiedź, lew i boa — constrictor.

Fontanna jest czynna i całą grupę oblewają strumienie wody.

Praszczura naszego Noego nie widać.

Natomiast przed gmachem Teatru widać śliczną figurę Lucznicy. Na niewysokim postumencie stoi naga kobieta i nacłaga luk, celując w Teatr. Dobrym instynktem wiedziona, chce widocznie wystrzelać wszystkich artystów, ale niestety, dotąd jej się to nie udało.

Początkowo był podobno projekt usunięcia Lucznicy, aby nie gorszyła Bydgoszczanek nagocią kształtów, ale tego pomysłu dzięki Bogu zaniechano i posaż stoi sobie dalej, nawet bez fartuszka i jest prawdziwą ozdoba miastka.

Mężczyzna czy kobieta?



Trudno poznać, kto kryje się w tej namiętności? Czyżby to była pani...?

Przeprowadzka słońca



Obryzmowi z ogrodu zoologicznego w Lipsku kazano się przeprowadzić do nowego legowiska. Idzie — niebardzo jednak za mu się podoba, gdyż po drodze wyraca drzewa, które mu się nie chcą sunąć.

Śladem „Rewizora z Petersburga” Falszywy prezydent Izby Deputowanych

PARYŻ, 20. 4. Przybyły do miasta Boneville komiwojażer Gabriel Botet zapisał się w księdze hotelowej jako Edward Herriot, dopitowany, urodzony dn. 9-go października 1880 roku, stał się mieszkańcem Lyonu, innemi słowy, — podał się za prezydenta Izby Deputowanych.

Wiadomość ta szybko rozeszła się po mieście, budząc sensację. Przed hotelem, w którym zamieszkał rzekomy prezydent Izby zaczęły się gromadzić tłumy. Przybył mierz, by powitać znakomitego gościa.

Dopiero interwencja żandarmerji ujawniła oszustwo. Spisano protokół celem pociągnięcia Boteta do odpowiedzialności sądowej.

Mgła, wróg lotników rozprasza się przy pomocy maszyny Donosty wynalazek

NOWY JORK, 20. 4. Departament lotniczy skończył próby z aparatem do rozpraszania mgły. Komunikat departamentu głosi, że przy pomocy specjalnej maszyny elektrycznej niejednokrotnie rozpraszano mgłę na przestrzeni 600 metrów kwadratowych i do wysokości 300 metrów.

Pod działaniem maszyny tej mgła rozprasza się w ciągu kilku sekund, co jest szczególnie ważne przy lądowaniu podczas mglistej pogody.

Maszyna do rozpraszania mgły może być unieszczona na samolocie ciężarowym i przewożona z miejsca na miejsce. Prąd w akumulatorów wystarczy do wprowadzenia jej w ruch.

Kącik humoru Wydumaczył

Na zebraniu gminem wójt gminy ogłasza gromadzie rozporządzenie starostwa, by psów trzymano stale na urrew, w dzień i noc.

— Widzieliście, pewnie bez tych sekretarzy do 10 dniście za podziękowaniem...?

